

PROTOKÓŁ Nr 3/11
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 19 kwietnia 2011r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 5 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Nieobecni radni:

1. Pani Jadwiga Nowak - usprawiedliwiona

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2010r. oraz sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2010r.
4. Przedstawienie przez Burmistrza Miasta możliwości finansowych do udzielenia pomocy dla SP ZOZ Myszków.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu radnych oraz zaproszonych gości. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Zapytał czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do przedstawionego porządku. Wobec braku uwag poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 5 głosach za został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2010r. oraz sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2010r.

Pani Agnieszka Ludwig omówiła sprawozdanie z działalności MOPS (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski na podstawie sprawozdania stwierdził, że w 2010 roku było ponad 4 tys. podań z prośbą o udzielenie jakiejś formy opieki społecznej. Odmów zarejestrowano 25. Zapytał czy cyfra 4 tys. rośnie w porównaniu do lat ubiegłych?

Czy może być mowa o drastycznej tendencji wzrostowej? Czy liczba 25 odmów nie jest za mała? Czy weryfikacja podań nie jest za mało szczelna?

Pani dyrektor Agnieszka Ludwig odpowiedziała, że podań w ubiegłym roku było trochę mniej niż w latach poprzednich, jednak trudno jest to ocenić, czym zostało to spowodowane. Natomiast mniejsza ilość podań o świadczenie rodzinne spowodowana jest nie zmieniającym się od 2003r. kryterium. Drastycznej tendencji wzrostowej nie ma. Jednak trudno powiedzieć jaki będzie ten rok.

Są określone kryteria, odpowiednie narzędzia, które się wykorzystuje przy udzielaniu odpowiedzi negatywnej. Zmieniła się ustawa o pomocy społecznej jeszcze jest nie podpisana przez prezydenta, ale zaostrzają się kryteria, które musi spełnić ubiegający się o pomoc. Krótko opisała najważniejsze zmiany. Poinformowała, że w kolegium odwoławcze weryfikuje decyzje MOPS.

Radna Elżbieta Kościow zapytała o procedurę kwalifikacji do środowiskowego domu samopomocy. Czy MOPS pozostaje w kontakcie z Urzędem Pracy i np. orientuje się czy podopieczni biorący udział w projektach unijnych podjęli pracę? Jak układa się współpraca ze szkołami w zakresie dożywiania?

Pani dyrektor poinformowała, że aby osoba została przyjęta do środowiskowego domu samopomocy konieczny jest wniosek zainteresowanej pobytem osoby łącznie z zaświadczeniem lekarskim od psychologa czy neurologa w kwestii wskazań do udziału w terapii. Decyzja ośrodka jest uzależniona tylko od wskazań lekarskich. Dochody, sytuacja rodzinna nie mają najistotniejszego znaczenia.

Odnosnie rezultatów szkoleń unijnych udało się zrealizować te założenia, które były w projektach. To nie są ogromne rezultaty. Po 2008r. - pierwszym roku projektowym - najwięcej osób podjęło pracę z 15 osób 10 i aktualnie nie ma ich wśród osób korzystających z pomocy społecznej.

Współpraca ze szkołami układa się dobrze. Mamy 20% dzieci, które mogą być żywione bez decyzji MOPS. Sukcesywnie rośnie liczba dzieci, które mogą być dożywiane na podstawie decyzji dyrektora szkoły.

Przewodniczący komisji był pod dużym wrażeniem działań MOPS. Zapytał dlaczego informacja o działalności jednostki nie przebija się do prasy lokalnej, przeciętny Kowalski nie ma pojęcia jak potężna jest pomoc władz terytorialnych i wojewódzkich w tym zakresie. Jest to ogrom „dobrej roboty” dla tych potrzebujących ludzi. Zapytał czy nie zastanawiano się jak uruchomić bezrobotnych, by obsługiwali potrzebujących przy rozdzielaniu żywności, by zachęcić ich do aktywności?

Pani dyrektor powiedziała, że są prace społeczno- użyteczne, które realizujemy w porozumieniu z UP. Do obsługi żywności czasem są zapraszane osoby spośród podopiecznych MOPS. Jednak to są ogromne ilości, zostało przywiezionych w ubiegłym roku kilkadziesiąt ton, w 2009r. ponad 9 ton, w 2010r. było to ponad 100ton. To muszą być osoby godne zaufania, ponieważ musimy się rozliczyć z każdej kostki sera, to ma postać wolontariatu, nie mamy możliwości by zapłacić za pracę.

Poinformowała, że ogromna kwota na zasiłki, które przyznaje MOPS to zasiłki stałe dla osób niepełnosprawnych. Nie mamy możliwości aktywizacji tej grupy.

Radna Anna Kustra-Grabowska zapytała czy MOPS ma partnerów na rynku oprócz instytucji jak UP czy są zawiązane jakieś porozumienia?

Pani Agnieszka Ludwig odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący komisji zapytał jakie pani dyrektor ma oczekiwania wobec radnych?

Pani dyrektor stwierdziła, że MOPS ma coraz mniej pieniędzy na zasiłki okresowe, których z roku na rok jest coraz więcej. To jest nasza bolączka, bo moglibyśmy bardziej motywować osoby potrzebujące. Rok 2011 może być trudniejszy, ale okaże się to dopiero w II połowie i wówczas będzie mogła coś więcej powiedzieć o potrzebach.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał Burmistrza czy jest możliwość przekazania przez miasto środków dla MOPS na obsługę domów samopomocy? Miał na myśli drobne kwoty dla domowników np. na wycieczkę.

Burmistrz odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie jest to przewidziane w budżecie, musiałoby się to odbyć kosztem czegoś innego. Zazaczył, że nie jest to jego zła wola, ale odpowiedź na dziś brzmi nie.

Pani Agnieszka Ludwig omówiła sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2010r.(informacja stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący komisji poprosił o zaopiniowanie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2010r. oraz sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2010r.

Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 5 radnych, przy 5 głosach członkowie komisji zaopiniowali sprawozdanie pozytywnie.

Do punktu 4.

Przedstawienie przez Burmistrza Miasta możliwości finansowych do udzielenia pomocy dla SP ZOZ Myszków.

Przewodniczący komisji udzielił głosu panu Burmistrzowi.

Burmistrz stwierdził, że udzielił wymijającej pisemnej odpowiedzi, którą można streścić do słów: „jeszcze nie teraz”. Podkreślił, że jest z jego strony wola przekazania środków na wsparcie dla szpitala, tym bardziej że będzie to ostatni rok wsparcia, ponadto dzięki temu, że szpital funkcjonuje gmina nie musi otwierać przychodni publicznej w ramach której realizowałyby własne zadania. Ma zamiar zaproponować jakąś kwotę, jednak bardzo trudno w tej chwili ją przewidzieć, ponieważ te wszystkie problemy, które spadły na gminę jeszcze nie są do końca wyjaśnione. Ponadto pojawiają się nowe okoliczności, nowe kwestie jak np. SANiKO, które generuje stratę na samej komunikacji kilkaset tysięcy za ubiegły rok, podratowane akcją zima, ale czekają nas trudne rozmowy. Czy po raz kolejny dofinansować SANiKO, które strony wyręcza gminę w wypełnianiu zadań własnych, a z drugiej strony nie widzi tych pieniędzy w budżecie.

Poprosił radnych by propozycja przekazania środków dla szpitala pojawiła się w późniejszym okresie. Była by to kwota porównywalna do tych jakie gmina wyasygnuje z budżetu na inne zadania np. 250 000,00 -300 000,00zł. na nowy samochód dla OSP. W takich granicach widziałby pomoc dla szpitala. Jednocześnie należy patrzeć ile na szpital przeznaczają inni,

a przede wszystkim sam Starosta. Nie wyobraża sobie, żeby gmina Myszków dałaby więcej niż Starosta. Podkreślił fakt wydatkowania czy planowania tej kwoty w kontekście konieczności uruchomienia rezerwy Burmistrza na wypłaty dla strażaków czy organizację Dni Myszkowa. Zaznaczył, że jest otwarty na propozycje państwa radnych, poprosił o wypracowanie wspólnej decyzji tak, by na zewnątrz wyszedł spójny sygnał.

Przewodniczący komisji powiedział, że będzie optował za maksymalną kwotą 500 000,00zł. Motywował swoje stanowisko tym, że nie jest to inwestycja jednoroczna a cały czas trwa. Poprzednia rada również deklarowała podobne kwoty przy bardzo szczupłym budżecie. Jego zdaniem większość radnych będzie za tym, by ta perełka służby zdrowia rozwijała się. Będzie się starał dopiąć tego by była to kwota 500 000,00zł. to że szpital się rozbudowuje to też zasługa poprzedniej rady. To nie tylko nasza decyzja w tym roku, ale to są decyzje słuszne i cenne z poprzednich lat. Chylę czoła, że udało się ten trudny temat podjąć, ponieważ zawsze decyzje o przyznaniu pomocy finansowej są dyskusyjne. Nikt się nie odsunął od tego tematu. Wszyscy z podniesionym czołem stanęli na wysokości zadania i do finału już blisko. Uważa, że pana Burmistrza nie trzeba przekonywać, bo jest przekonany.

Radna Mirosława Picheta stwierdziła, że jej jest najtrudniej wypowiadać się, zajmować stanowisko, ale uważa, że szpital jest sprawą priorytetową, każdy z nas może się w nim znaleźć. To już jest koniec remontu, są zakupione sprzęty, trzeba je zainstalować, ponieważ gwarancja może się skończyć. Jeśli okaże się, że coś jest nie tak, to naprawy powinny być dokonywane w ramach gwarancji a nie własny koszt. Prosiła o rzeczowe podejście i znalezienie środków, by w tym roku inwestycja została zakończona. To jest jedyny szpital w Polsce, który się rozbudowuje, inwestuje nie ma kłopotów finansowych, to jest wielki plus dla miasta i powiatu.

Burmistrz odpowiedział, iż musimy sobie zdawać sprawę, że kwota, którą wspólnie wypracujemy, którą będziemy dawali na szpital to będzie z kredytu. Trzeba mieć tą świadomość, że mając milion na wszelkiego typu zadania inwestycyjne de facto będziemy musieli zrezygnować ze środków, od których w przyszłości będziemy musieli płacić odsetki. Jednak by już wesprzeć szpital i zakupić sprzęt, który będzie ratował noworodki zostały podjęte działania, by odegrać sztukę. Zauważalny jest wielki zryw ludzi z powiatu.

Radna Elżbieta Kościow przypomniała odnośnie kwoty, która miała by być przekazana na szpital, była mowa, że Myszków nie może dać mniej niż Żarki. Zapytała czy już wiadomo jaką sumę zadeklarował burmistrz Żarek? Czy w tych granicach o których dziś mówił pan burmistrz Myszków mieści się przed Żarkami?

Przewodniczący komisji stwierdził, że wszystkie kwoty rodzą się w dyskusjach. Z tego co się orientuje Żarki zadeklarowały kwotę 100 000,00zł., Powiat ok. 550 000,00zł. mamy 19 kwietnia i nie możemy rozmawiać do października teoretycznie. Wymienił kwotę 500 000,00zł po to by zająć się planowaniem, a nie teorią.

Radny Eligiusz Uchnast stwierdził, że na pewno wszyscy radni są za, ale jeszcze nie za konkretną kwotą, której na dzień dzisiejszy nie wiemy, nie znamy. Uważa, że trzeba dofinansować szpital, a nad konkretną kwotą będą się radni zastanawiać jak już będą znali wydatki na najpilniejsze cele.

Pan Burmistrz powiedział, że nakreślił widełki możliwej pomocy 300 000,00– 500 000,00zł. po to by iść w kierunku wypracowania wspólnego stanowiska, co do którego każdy radny

będzie przekonany. Z jego strony jest to celowe, by przybliżyć się do konkretnej kwoty. Burmistrz do takiej kwoty będzie się przygotowywał.

Radny Andrzej Ciesielski zauważył, że jako przewodniczący Komisji Zdrowia chce uniknąć niedomówień. Lepiej rozmawiać o konkretach niż o wirtualnych kwotach.

Z tego co się orientuje, bo nie brał udziału w obradach w poprzedniej kadencji rady nie było aż tak potężnej aprobaty Burmistrza, przyznana pomoc była nieomalże wymuszona i dlatego zapewne wszyscy radni niezależnie od opcji cieszą się, że stanowisko burmistrza jest jakie jest i że sam wyznaczył granice możliwej pomocy.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodniczący komisji stwierdził, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które byłyby do zaopiniowania przez merytorycznie właściwą Komisję Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Małgorzata Trepka- Psyk

Przewodniczący komisji

Andrzej Ciesielski